



**START**

Witaj w Nowym Tomysłu – zwanym księstwem wikliny, leżącym w zachodniej części wielkopolskiej krainy. Z tą szlachetną rośliną miasto od dawien związane, i nią po dzień dzisiejszy ulice są przyozdabiane.

Tym razem jednak inny będzie temat naszego spaceru, wspomnimy tych, co nadali miastu obecnego charakteru. Opowiemy o miejscowych i Olędрах, którzy trud włożyli i przez okres trzech wieków wiernie tu służyli.

Początek dzisiejszego naszego spaceru wyznacza miejsce źle kojarzone przez wielu. Odnajdź tablicę, która historię budynku opisuje, i jego dawne przeznaczenie wyraźnie wskazuje.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

4

Więć głosi, że trafił się tutaj jeden łotr przebiegły, co w nocy pod nosem strażników wykruszył trzy cegły. Przez okno uciekł i pędem pobiegł ku wolności, a my stąd w dalszą drogę zapraszamy zacnych gości.

Teraz idziemy w kierunku placu rozległego, współcześnie dużym kosztem przyozdobionego.

W XVIII wieku plac Nowym Rynkiem został nazwany, a dziś jest często przez turystów odwiedzany.

Podejdz do fontanny, co latem wysoko wodą tryska, spojrz pod nogi, znajdz tablicę i przypatrz się jej z bliska. Na tablicy nazwa fontanny widnieje, która końcowe hasło w drugą literę odzieje.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

11

Teraz od fontanny dalej plac przemierzamy, i do potężnego gmachu wśród drzew docieramy. To dawny ratusz, który w roku 1879 zbudowano i na siedzibę władarzy miasta i sądu obrano.

Rezejrzyj się teraz i zadrzj w górę głowę, nad wejściem do ratusza wskazówki znajdziesz nowe. Tam dwie kobiety spoglądaj ku sobie, przypatrz się im uważnie i zgdnij, co kryją ich dłonie.

Co trzyma panna z lewej, wpisz w kratki, a będziesz o krok bliżej rozwiązania zagadki.

--	--	--	--	--

3

Obróć się teraz plecami do figur z ratusza i niech cię żaden inny kierunek nie wzrusza.

Oto przed Tobą stoi dom Weinertów w swej okazałości, przed wojną był on świadkiem ważnej uroczystości. O tym wydarzeniu dokładnie tablica informuje, która na fasadzie budynku się znajduje.

Teraz na sąsiedni budynek zwróć oczy, bo jego historia z pewnością cię zaskoczy. W wieku XIX dwa ważne zakłady tutaj powstały, które do szanowanej rodziny Maennel należały. Po lewej stronie rodzina ta nowoczesny młyn zbudowała i przy użyciu pary ziarno w mąkę przerabiała.

Po prawej zaś stronie fabryka drutu istniała i na potrzeby mieszkańców produkt ten wyrabiała. Przez lata rodzina Maennel interesy tu prowadziła, przez co majątek swój szybko pomnożyła. Tkwiła w nich również społeczników dusza, więc finansowo wsparli budowę ratusza.

Teraz na lewo skieruj swój wzrok i w stronę deptaku zrób krok. Tutaj czeka na Ciebie zagadka ciekawa. Rozwiąż ją, a zobaczysz, że to świetna zabawa.

Ulica, którą idziesz dawniej zwana była Złotą, tu interesy kupcy robili z ochotą. Będziesz miał okazję poznać ich historię z bliska, gdy rodzin tych poznasz nazwiska.

Dalsze kroki skieruj ku kamienicy dwójką oznaczoną, mieszkał tu Walenty Kupczyk z Walentyną – swoją żoną. Był tu zakład wędliniarski przez nich prowadzony, gdzie kupić mogłeś kiełbasę i boczek wędzony. Lecz nie swoimi wyrobami w historię miasta się wpisali, a tym, że ziemię pod kościół katolicki ufundowali.

W kamienicy obok zakład fotograficzny został utworzony, w latach 30. przez Georga Endericha był prowadzony. Dzięki niemu na kliszach przedwojenne miasto uchwycono i w ten sposób dla przyszłych pokoleń utrwalono.

Teraz idź cały czas prosto, a z prawej strony, natrafisz na dom okrągłym oknem u góry zdobiony. Przystań przed nim na chwilę, bo to ważna sprawa, historia z nim związana jest bowiem ciekawa.

Znajdował się tutaj sklep bardzo ciekawy, przez właściciela „Foto-Drogeriją” nazwany. Tu Ignacy Szczepaniak kosmetykami i chemią handlował i na potrzeby starostwa filmy produkował. Pan ten jako drogerzysta był powszechnie zwany, choć dzisiaj fach ten raczej jest już nieznan.

A oto przed tobą kolejne wyzwanie, odnajdź bramę z metalu ukrytą w ścianie. Na niej herb miasta i szyszki chmielowe, które pomogą wykonać ci zadanie nowe.

Czyż napis na bramie nie brzmi znajomo? Zatem wpisz go w te kratki poziomo.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

6                                  1

Jeżeli zadanie wykonałeś bez błędów, ruszaj dalej śmiało wzdłuż kamienic rzędu.

Odnajdź gdzie płaskorzeźba z piórem i księgą się znajduje i do czytania hasłem „ani dnia bez książki” nawołuje. Łacinią ta sentencja została napisana, i przez Ciebie powinna być odnotowana.


10

Gdzie 

--	--	--	--	--	--	--	--

 „Deptułka” stoi, w prawo skręć,

przejdź ostrożnie przez zeburę i do pomnika pędz. Jesteś teraz w miejscu gdzie przed 200. laty, miasto rozpoczęło tworzyć dziejopis bogaty.

Wtedy właśnie Feliks Szodrski, właściciel dóbr ziemskich, postanowił dla swych Olędrough dysydenckich, których z daleka sprowadził i na włościach swych osadził, zbór protestancki zbudować oraz ziemię i budulec ofiarować.

Wyjątkowa to świątynia, bo bez wieży i dzwonów, lecz nie taki był zamiśl jej konstruktorów. Trzy razy ludność wieże kościoła budowała, jednak żadna do czasów obecnych nie przetrwała. Pierwsze dwie – pożoga nocą strawiła, trzecią rozebrano, bo już się waliła.

Z zewnątrz obejrzj kościół z każdej jego strony i zwróć uwagę na krzyż przy ścianie ustawiony. „Pamiętka Misji Świętych” – napis na nim głosi

i o Ojców 

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

8

dziele misyjnym pamiętka prosi.

Kiedy już powstał ten kościół wspaniały, wokół niego plac wytyczono okazały. Tutaj odbywały się miejskie targowiska, na które zjeżdżali kupcy z daleka i bliska.

W ciągu kilku lat nowi przybysze tu się osiedlali, swoje interesy prowadzili i rodziny zakładali. W roku 1786 Nowemu Tomysłowi prawa miejskie nadano, które piórem króla Poniatowskiego podpisano.

Czas już opuścić placu okolicę i w całkiem inną udać się dzielnicę. Jeżeli gotów jesteś do dalszej drogi, szybko na wprost skieruj swe nogi.

Wejdz prosto na ulicę brukowaną, dawniej Dworcową, dziś Piłsudskiego nazwaną. Teraz trzymaj się jej lewej strony, a o kolejne wskazówki będziesz wzbogacaony.



